

Tydzień I Tytuł tygodnia: Ja Jestem pragnieniem

Medytacja 3 - Środa – Mk 10, 46-52 Co chcesz, abym ci uczynił? Czego pragniesz?

Tak przyszedł do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. Ten słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną! Wielu nastawało na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: Synu Dawida, ulituj się nade mną! Jezus przystanął i rzekł: Zawołajcie go! I przywołali niewidomego, mówiąc mu: Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię. On zrzucił z siebie płaszcz, zerwał się i przyszedł do Jezusa. A Jezus przemówił do niego: Co chcesz, abym ci uczynił? Powiedział Mu niewidomy: Rabbuni, żebym przejrzał. Jezus mu rzekł: Idź, twoja wiara cię uzdrowiła. Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą.

1. **Stań w obecności Bożej.** Uczyni znak krzyża i uświadom sobie przez chwilę, że Bóg jest teraz przy Tobie, a ty stajesz przed Tym, który na ciebie czeka.
2. **Poproś**, aby Duch Święty prowadził Cię na modlitwie oraz by oczyścił Twoje zamiary, intencje, pragnienia, czyny – by służyły tylko większej chwale Boga i dobru innych ludzi.

Obraz do modlitwy: Zobacz w wyobraźni ślepcę, który siedzi przy drodze i prosi o jałmużnę... jak wygląda? Co mówi ludziom? Jak reaguje, kiedy słyszy przechodzący tłum? Zauważ jego decyzję.

W dzisiejszej modlitwie poproś o pragnienie poznania Jezusa i przyjęcia Go takim jakim daje się poznać. O to, abym przejrzał.

1. **Kim jest ślepiec?** To człowiek, który jest zdany na łaskę innych. Nie może pracować, więc „zarabiać” na życie może tylko żebrząc. Zamknięty w swoim świecie, siedzi przy drodze, to znaczy nie włącza się w ten nurt życia, jaki „przepływa” koło niego, nie angażuje się w życie, ale biernie mu się przygląda. Przemienił się w biernego obserwatora, oczekującego na okrucy litości. Czy przypominasz sobie momenty w życiu, gdzie byłeś podobny do tego ślepcy? Sytuacje, gdy oczekiwałeś litości od przechodzących ludzi, szukałeś okrucy zainteresowania i współczucia – niekoniecznie uzdrowienia.

2. **Niewidomy musiał cośkolwiek o słyszeć o Jezusie**, bo natychmiast zaczyna krzyczeć, wołać Go. Pomimo swoich uczuć zniechęcenia, marazmu i pogodzenia się ze swoją smutną rzeczywistością – ślepiec zaczyna krzyczeć, wstępuje w niego jakaś nadzieja, kiedy słyszy te słowa: Jezus z Nazaretu. Czy tobie w momentach trudnych udawało Ci się przekroczyć swoje uczucia, swoje zniechęcenie, lęk, zamknięcie i zwrócić się do Boga, do innych ludzi? Jezus odpowiada na Jego wołanie, przystaje i woła Go. Jezus woła do siebie każdego, kto Jego przywołuje, kto Go pragnie. Czy masz pragnienie Boga?

3. **Płaszcz.** Bartymeusz słysząc, że Jezus go woła, zrzuca swój płaszcz. To co było jego zabezpieczeniem przed skwarem dnia i przed chłodem nocy, ochroną przed deszczem i zimnem. Dawało gwarancję życia, bo z zimna można umrzeć. Jezus i Ciebie zaprasza do tego, byś w Nim złożył całą swoją nadzieję. Posłuchaj w swoim sercu tego wezwania, które On do Ciebie kieruje. Co czujesz na takie zaproszenie do całkowitego oparcia się na Nim? Czujesz radość, pokój, pragnienie tego? Powiedz Jezusowi również o swoich obawach, nie bój się otworzyć swego serca przed Nim!

Również i Ciebie Pan zaprasza do wzięcia swego życia w swoje ręce. Lecz nie dlatego, że masz na to wiele sił (pewnie tak się nie czujesz), ale dlatego, że to On – Jezus, jest Twoją siłą, to na Nim potrzeba oprzeć swoje życie. Dopiero wtedy człowiek jest w stanie odrzucić zbędne zabezpieczenia i odważnie kroczy przez życie – za Jezusem. Czy tego pragniesz? Jakie słowa słyszysz teraz w swoim sercu? Czy słyszysz wołanie Jezusa?

Na koniec porozmawiaj z Panem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – radości, pokoju, bezpieczeństwa, ale również smutku, obawy, lęku. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić

Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem.

Odmów *Ojcze nasz*

Zaraz po zakończeniu medytacji lub później zapisz sobie ważniejsze owoce tej modlitwy np. poruszenia lub myśli. Te zapiski mogą Ci pomóc zobaczyć otrzymane dary i drogę, po której Pan Cię prowadzi.